

# PAULINA JARICOT

## Konspekt lekcji religii katolickiej dla klas ponadgimnazjalnych

Konspekt zaplanowany jest na jedną lub dwie jednostki lekcyjne. Może być skorelowany z lekcją historii, języka polskiego czy wiedzy o społeczeństwie.

### DR EWA DZIWOŚZ

#### Propozycje tematów lekcji:

1. Paulina Jaricot: Potęga wiary.
2. Paulina Jaricot: Wiara droższa nad wszystko.

#### Cele ogólne:

- Ukazujemy postać Pauliny Jaricot jako założycielki Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca w kontekście jej postawy wobec ówczesnego świata biznesu i problemów ludzi pracy.
- Zachęcamy młodzież do przyjmowania postawy walki z przeciwnościami losu.
- Pomagamy młodzieży odkrywać sens wiary w Boga wbrew napotykanym trudnościom.

#### Cele szczegółowe:

- Uczeń zna najważniejsze fakty z życia i działalności Pauliny Jaricot.
- Uczeń potrafi patrzeć z miłością na własne i cudze porażki i szukać właściwych sposobów rozwiązywania problemów.
- Uczeń korzysta z doświadczeń innych w celu budowania właściwych relacji z drugim człowiekiem i w poszukiwaniu swojego życiowego powołania.

#### Treści:

##### 1. Krótki życiorys Pauliny Jaricot:

Paulina urodziła się w lipcu 1799 r. w średnio zamożnej rodzinie francuskiej w Lyonie. Gdy miała 15 lat, przeżyła załamanie nerwowe po śmierci matki. Stała się frywolną, młodą panną szukającą uciechy w modzie i rozrywkach. Ukończywszy 17 lat, nawróciła się i złożyła prywatny, dożywotni ślub czystości. Wzrosła jej gorliwość w modlitwie i uczynkach miłosierdzia, co doprowadziło ją w 1819 r. do rozpoczęcia pracy na rzecz misji i zorganizowania pierwszych zbiórek materialnych. 3 maja 1822 r. oficjalnie założyła Dzieło Rozkrzewiania Wiary, a w 1826 r. Żywy Różaniec. Była osobą niezwykle ujmującą, przyciągającą setki zamożnych i wpływowych ludzi ówczesnej Francji do pomocy w rozwoju swojego dzieła. W 1832 r. kupiła dom nazwany „Loretto”, w którym zostało założone centrum Żywego Różańca. 35-letnia Paulina zaczęła podupadać na zdrowiu. Choroba była ciężka i nie dawała perspektyw wyzdrowienia. Paulina udała się na pielgrzymkę do Mugnano del Cardinale, gdzie za przyczyną św. Filomeny została cudownie uzdrowiona. Złożyła świadectwo doznanego cudu przed Ojcem Świętym Grzegorzem XVI. Po powrocie do domu loretańskiego przez cały czas była pilną obserwatorką wydarzeń politycznych, a zwłaszcza gospodarczych w swoim kraju. Żywo interesował ją los powstającej klasy robotniczej. W 1845 r. w Rustrel założyła spółkę, by prowadzić działalność przemysłową. Wielu zamożnych ludzi powierzyło jej swoje majątki na rzecz rozpoczęcia tej działalności. Czasy były niespokojne, a i współpracownicy Pauliny okazali się wobec niej nieuczciwi, dlatego rok później spółka zbankrutowała, a jej założycielka do końca życia musiała spłacać akcjonariuszy. Z roku na rok

Paulina popadała w coraz większe ubóstwo materialne. Zmarła 9 stycznia 1862 r. w nędzy i opuszczeniu. Widząc heroiczną jej cnotę i ogromne oddanie działalności na rzecz rozkrzewiania wiary, w 1910 r. Kościół rozpoczął proces beatyfikacyjny na poziomie diecezji. W 1963 r. papież Jan XXIII podpisał dekret o heroicznosci jej cnot. Proces beatyfikacyjny Sługi Bożej Pauliny Jaricot wciąż trwa.

## 2. Charakterystyka dzieł założonych przez Paulinę Jaricot:

W Roku Wiary pragniemy pokazywać tych ludzi, którzy z wytrwałością i niezwykłym zaangażowaniem przyczyniali się do jej rozkrzewiania. Taką osobą była niewątpliwie Paulina Jaricot. Gdy miała niespełna 23 lata, założyła Dzieło Rozkrzewiania Wiary (patrz załącznik). Gromadziła wokół siebie ludzi, którzy zarażali się od niej pragnieniem promowania wiary we własnych środowiskach tak, aby pomóc misjom. Zbierali oni systematycznie datki pieniężne, ale również wspierali misje modlitwą i swoim zaangażowaniem. Dzieło rozwijało się szybko i pomyślnie. Zyskało poparcie ze strony papieża. Paulina, uaktywniając ludzi do modlitewnego rozwijania wiary, założyła również Żywy Różaniec (patrz załącznik), którego jest pomysłodawczynią.

## 3. Potęga wiary Pauliny:

Paulina Jaricot to niezwykła osobowość XIX w. Od dziecięcych lat uczona miłości do Boga i Kościoła, wychowywana w duchu modlitwy i szacunku dla drugiego człowieka, swoją wrażliwość przekształcała w pracę misyjną. Gorliwa modlitwa i dzieła misyjne, jakie tworzy, pokazują jej odwagę i Bożą mądrość w kierowaniu się w życiu zasadami *Dekalogu* i szeroko pojmowaną cnotą miłosierdzia. Paulina jest osobą godną zaufania. Wiele osób za jej przykładem przyłącza się do promowania, kontynuowania i prowadzenia założonych przez nią dzieł. Poprzez wiarę i ufność do ludzi osiąga bardzo wiele. Wiara pozwala jej również przetrwać trudny okres życia, gdy okradziona z dóbr doczesnych, żyje w biedzie, spłacając wierzycieli powierzonego jej na cele spółki majątku. Choć po ludzku przegrana – w ostatnim okresie życia wykazuje wielką szlachetność i potęgę swojej wiary.

### **Metody i środki dydaktyczne:**

modlitwa (teksty); burza mózgów (tablica, flamaster/kreda); prezentacja multimedialna (odpowiedni sprzęt); wyłanianie „słów kluczy”; tabele; praca w grupach (teksty z fragmentami życiorysu); wykonywanie kolaży (wycinki z gazet i czasopism, karton, klej, nożyczki, wystawa); analiza tekstów biblijnych (Pismo Święte – wystarczy Nowy Testament); dyskusja; zrobienie notatki.

### **Scenariusz lekcji:**

1. Modlitwa słowami wyznania wiary: *Credo* mszalne (wydrukowany tekst modlitwy można rozdać uczniom lub wyświetlić na ekranie w razie kłopotów z jego znajomością).

2. Wstęp katechety: Przed chwilą odmówiliśmy *Credo* mszalne. Modlitwa ta streszcza prawdy dotyczące naszej wiary. Spróbujmy się zastanowić, co tak naprawdę oznacza słowo „wiara”.

3. Burza mózgów: Zapisujemy na tablicy hasło: WIARA. Uczniowie wymieniają po jednym skojarzeniu. Wszystkie propozycje uczniów dopisujemy obok hasła. Będziemy mogli zobaczyć, czy podane przez młodzież określenia są związane z wypowiedzianymi wcześniej słowami modlitwy, typu: Jezus, Jeden, Bóg, Stworzyciel, Kościół, niebo, ziemia, chrzest, grzech. W wypowiedziach uczniów mogą pojawić się takie słowa, jak: cierpienie, radość, wolność, oczekiwanie, zbawienie,

miłość, nadzieja itp. Odczytujemy je na głos. Można spróbować je pogrupować przy użyciu różnokolorowej kredy lub flamastra.

Podsumowanie: „wiara” oznacza złożoną i bardzo bogatą rzeczywistość. W modlitwie wypowiedzianej na początku lekcji rzeczywistość ta odnosi się do Boga i Kościoła, w którym zostaliśmy ochrzczeni i wychowani. Nie chodzi jednak o przytaczanie definicji czy pojęć związanych ze słowem „wiara”. Każdy z nas ma pewne, indywidualne doświadczenie wiary, to nim chcemy się dzielić i poznajemy je głębiej w toku naszych spotkań, nie tylko na lekcjach religii. Właściwego rozumienia tego zagadnienia i postaw wiary uczymy się przede wszystkim od innych.

4. Nauczyciel: Na dzisiejszej katechezie chcę wam przedstawić kobietę, która przykładem swojego życia i poprzez dzieła, jakie stworzyła, pokazała, jak wierzyć i dzielić się wiarą z innymi. Jest nią Paulina Jaricot. Kim była? Kiedy żyła? W jakich okolicznościach działała? – na te i inne pytania postaramy się odpowiedzieć podczas tej jednostki lekcyjnej.

5. I wersja: Przygotowujemy wcześniej prezentację multimedialną o życiu i działalności Pauliny Jaricot w oparciu o dostępną literaturę, np. teksty z poniższych załączników. Stworzenie prezentacji możemy również zlecić uczniom, odpowiednio wcześniej planując lekcję ubogaconą o wiedzę z innych przedmiotów, np. z historii czy WOS-u. W czasie prezentacji uczniowie sporządzają notatkę, np. z wykorzystaniem „słów kluczy”. Następnie chętni lub wybrani przez nauczyciela uczniowie, przy pomocy swoich notatek, przedstawiają najważniejsze fakty z życia Sługi Bożej. Jedna osoba zapisuje najważniejsze informacje w tabeli narysowanej na kartonie lub tablicy. Uczniowie przepisują ją do zeszytów. Tabele można przygotować wcześniej i rozdać do uzupełnienia.

6. II wersja: Praca w grupach. Młodzież dzielimy na 4 lub 8 grup (wówczas dwie grupy mogą pracować na jednym tekście). Każda z nich otrzymuje fragment biografii Pauliny Jaricot z książki s. Cecylia Giacobelli (patrz załącznik). Zadaniem uczniów jest wynotowanie pięciu najistotniejszych wydarzeń z życia Sługi Bożej świadczących o rozwoju jej wiary i świadomości społecznej, na podstawie których stworzą później krótki zapis biograficzny. Po zakończeniu pracy liderzy grup przedstawiają wyniki. Dla urozmaicenia podsumowania każda grupa może zrobić kolaż w oparciu o poznany tekst. Mógłby on powstać na bazie różnych, starych czasopism, które katecheta zgromadził w pracowni katechetycznej, planując wcześniej lekcję. Wykonanie kolażu można również zadać jako pracę domową. Będzie to dla młodzieży okazją do spotkania się i wspólnej pracy pozalekcyjnej oraz dyskusji na temat życia i działalności Pauliny. Efekty pracy zostaną zaprezentowane w formie wystawy na kolejnej lekcji.

7. Rozdajemy uczniom egzemplarze Pisma Świętego (Nowy Testament). Proponujemy do indywidualnego przeczytania jeden z fragmentów: J 20, 24-29 (*Niewierny Tomasz*); Rz 5, 1-11 (*Pojednanie z Bogiem*) lub Jk 2, 14-26 (*Wiara bez uczynków jest martwa*). Uczniowie mogą połączyć się w dwójki, jeżeli mamy ograniczoną liczbę egzemplarzy Pisma Świętego. Można również zaproponować inne, znane uczniom, fragmenty mówiące o wierze. Po przeczytaniu w ciszy fragmentu biblijnego, proponujemy odczytanie jednego z nich w uroczysty sposób na głos, w pozycji stojącej i z zapaloną świecą. Następnie inicjujemy dyskusję.

8. Dyskusja na temat życia i działalności Pauliny w świetle odczytanych i wysłuchanych fragmentów Biblii. W dyskusji powinny dojść do głosu te cechy Sługi Bożej Pauliny Jaricot, które ukazują jej wytrwałość, uczciwość i ponoszenie konsekwencji trudnych, życiowych wyborów.

9. Wnioski z dyskusji zapisujemy na tablicy, następnie uczniowie przepisują je do zeszytów w formie notatki. Można również wykorzystać tabele z I wersji, pkt. 5.

10. Praca domowa: Stwórz krótką wypowiedź pisemną pt. „*Credo* Pauliny Jaricot i moje *Credo*”.

11. Odczytanie fragmentu *Modlitwy do św. Józefa*:

„Chwalebny św. Józefie (...), wyjednaj, aby moje serce umiało przebaczyć prawdziwie, hojnie, całkowicie, oraz przebaczenie Boże dla tych, którzy mnie znieważyli, gnębili, oszukali, wykorzystali i którzy mnie nadal gnębią i jeszcze będą gnębić: jeżeli moje krzywdy mogą wyjednać jakieś zasługi, niech oni pierwsi skorzystają z ich owoców dla swojego zbawienia oraz dla ich doczesnej radości” (s. Cecilia Giacovelli, *Paulina Jaricot*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2011, s. 365).

## Załącznik

Materiały do przeprowadzenia lekcji (na podstawie książki s. Cecylia Giacovelli, *Paulina Jaricot*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2011)

### Pewna rodzina chrześcijańska

Lyon to miasto oryginalne, o bardzo urozmaiconym krajobrazie, położone nad rzekami, Rodanem i Saoną. Jako pierwsze we Francji przyjęło chrześcijaństwo. Odbyły się w nim dwa sobory. Do tego miasta w drugiej połowie XVIII wieku przybywa czternastoletni chłopak, osierocony, ostatni z trzynaściorga rodzeństwa, Antoni Jaricot. „Ten wiejski chłopak, dobrze zbudowany i chętny do pracy, wkrótce wejdzie w ożywiony świat interesów. Postanawia zamieszkać właśnie w tej części miasta, gdzie koncentruje się życie przemysłowe i handlowe” (s. 22). Tym, co odróżnia go od innych chłopaków, jest niezłomna wiara, której uczy innych przy każdej okazji, zwłaszcza przez modlitwę. Pracuje wśród społeczności rzemieślniczokupieckiej. Szybko awansuje, gdyż jest inteligentny i pracowity. Jest także bezpośredni i otwarty w kontaktach z klientami. Mając 25 lat i już ustabilizowane życie, postanawia się ożenić. Często uczestniczy w nabożeństwach, w czasie jednego z nich zwraca uwagę na młodą, pobożną pannę Joannę Lattier pochodzącą ze skromnej i uczciwej rodziny. 9 kwietnia 1782 r. poślubia wybrankę. Ponad rok po ślubie przychodzi na świat Paweł, ich pierwszy syn. Dwa lata później rodzi się syn, któremu nadają imiona Jan Maria. Dziecko umiera, mając zaledwie 5 lat. Wcześniej na świat przychodzi Zofia (1790 r.). Kolejne dzieci to Maria Laurencja Antonina – Loretta (1792 r.) oraz Narcyz (1793 r.). Pomimo kryzysu rodzina z roku na rok powiększa majątek, a przy okazji pomaga robotnikom i kapłanom prześladowanym za wiarę. Antoni zostaje „rojalistą”, dlatego wraz z rodziną musi ukrywać się na wsi. W tych warunkach rodzi się kolejne, szóste dziecko w rodzinie Jaricot, Fileasz (1797 r.). Wielka rewolucja francuska powoli dobiega końca. Państwo Jaricot powrócili już do Lyonu, gdzie 21/22 lipca 1799 r. przychodzi na świat Paulina Maria, ich ostatnie dziecko. Rodzicami chrzestnymi zostają Paweł (najstarszy brat) i Loretta (siedmioletnia siostra). Dzieci często chodzą do kościoła św. Nicetiusza, by wraz z mamą oddać się Bogu na modlitwie. Paulina im jest starsza, tym chętniej sama zostaje w kościele, by pomodlić się w ciszy i skupieniu. Wspomniany kościół to jedno z najbardziej przez nią lubianych miejsc w Lyonie. Wzrasta w atmosferze szacunku i miłości. Częstym towarzyszem jej zabaw jest brat Fileasz, który wraz z Pauliną jest zafascynowany misjami w Chinach i pomocą innym ludziom. Niezwykłym wydarzeniem było dla nich przybycie do Lyonu 19 listopada 1804 r. papieża Piusa VII, któremu na uroczystej Mszy świętej został przedstawiony Antoni Jaricot. Papież przybył wówczas do Francji z powodu koronacji nowego cesarza Francuzów, Napoleona Bonaparte'go.

Sytuacja finansowa rodziny Jaricot wciąż się poprawia. Paweł i Zofia doskonalą pod okiem taty umiejętności administracyjne, a Loretta, Fileasz i Paulina spędzają dni pod okiem mamy. Niedługo potem do szkoły jezuitów wyrusza Fileasz, a Zofia wychodzi za mąż. Paulina zaś rozwija swój talent wokalny i rozpoczyna naukę w pensjonacie. Tam poznaje koleżankę, która wprowadza ją w tajniki romansów, kokieterii i mody. Paulina poznaje wielu chłopców i zapomina o dotychczasowym praktykowaniu codziennej modlitwy. Wkrótce jednak przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej zdominują jej życie. Ma wyrzuty sumienia dotyczące poprzedniego trybu życia i ciągły niedosyt, nawet po przeżyciu sakramentu pokuty. Po Komunii, przed przyjęciem sakramentu bierzmowania, przeżywa nieustanną udrękę z powodu myśli, że nie żyje w stanie łaski. Zapał duchowy często ustępuje jej porywczoci, co prowadzi ją do napadów gniewu. Jej gwałtowność przeplata się z wielką wrażliwością. „Porwana atmosferą ziemskich namiętności, Paulina daje upust ogromnemu pragnieniu bycia podziwianą i chęci dominowania nad wszystkimi. Pycha, pochlebstwo, wystudiowany wdzięk odbierają w duszy miejsce pokorze i skromności. (...) Nastawiona na szaleńcze poszukiwania idealnego chłopca, którego mogłaby obdarzyć najskrytszym

uczuciem, Paulina cierpi na skutek obojętności, jaką zewsząd napotyka” (s. 51). Porywcza natura nieustannie walczy w niej z łaską. Wkrótce najmłodsza panna Jaricot poznaje chłopca, który obdarza ją szczerym uczuciem.

W następstwie wypadku Paulina doznaje urazu fizycznego, co wpływa na jej psychikę i nerwy. Nagle umiera jej 21-letni brat Narcyz. Dla matki jest to cios, który powoduje, że podupada na zdrowiu i umiera niedługo potem, 29 listopada 1814 r. Jej ostatnie słowa to prośba o zdrowie dla najmłodszej córki. Paulina, która przebywa w domu rodzinnym swojej siostry, nic nie wie o śmierci mamy. Tę tajemnicę skrywa przed nią cała rodzina. Jej stan zdrowia ciągle ulega pogorszeniu. Nie może uczestniczyć w ślubie brata Pawła. W końcu dowiaduje się o śmierci matki, której od jakiegoś czasu się domyślała. Odtąd szuka oparcia w rodzeństwie – siostrze Zofii i bracie Pawle. Antoni Jaricot, ojciec, pracuje coraz więcej i pomnaża już i tak wielki majątek. Podejmuje decyzję o zakupie nowej rezydencji, w której Paulina miałaby odzyskać pełnię sił. Nowy dom, rozrywki i nowe stroje czynią z niej najbardziej elegancką pannę w okolicy. Szybko powraca do zdrowia i oddaje się przyjemnościom oraz młodzieńczej swawoli.

### **Nawrócenie**

Bez troski czas przyjemności i zabaw pozwala Paulinie zapomnieć o śmierci matki i brata. Poznaje kolejnego chłopaka, który okazuje się człowiekiem religijnym, ale jego poglądy jansenistyczne doprowadzają do zerwania znajomości. Paulina szanuje katolicką wiarę, w której została wychowana. Gdy ktoś podważa autorytet papieża, wyraża swoją zdecydowaną postawę i odrzuca nawet te zalecenia, które mogłyby prowadzić do ekumenizmu. W tym czasie jej ojciec i siostra Zofia osiągają kolejne sukcesy biznesowe. Ojciec cechuje się przy tym wielką hojnością, najmłodsza córka również chętnie dzieli się z biednymi swoimi strojami i tym, co sama posiada.

Paulina pogłębia cały czas swoją duchowość i staje przed propozycją znalezienia stałego ojca duchownego. Zostaje nim ks. Jean Würtz, nowy wikary kościoła parafialnego św. Nicetiusza w Lyonie. Kapłan szybko zyskuje uznanie spowiednika pełnego wiary i miłosierdzia oraz świętego kaznodziei. Pewnej niedzieli, uczestnicząc we Mszy świętej, Paulina słyszy słowa, które ją niezwykle poruszają. Przystępuje do spowiedzi i ostatecznie postanawia poświęcić się pracy jako wolontariuszka w służbie ludziom nieuleczalnie chorym. W związku z tym zmienia również swoje upodobania dotyczące ubioru, co oczywiście zauważa otoczenie. Sprzedaje też swoją bogatą biżuterię i ozdoby, a cenne materiały przeznaczone na nowe suknie i stroje przekazuje do ozdabiania kościołów. Pieniądze rozdaje ubogim. W tych wszystkich dziełach wspiera ją ojciec duchowny. Za jego namową odbywa pielgrzymki do świętych miejsc i podejmuje coraz to nowe ćwiczenia duchowe. Zaczyna przyjaźnić się z ubogimi, co pozwala jej poznać problemy społeczne i biedę robotników. Jej pragnieniem jest, by połączyć swoją misję życiową z misją Chrystusa. Wewnętrzne doświadczenie wiary i czyny względem bliźnich skłaniają ją do złożenia ślubu czystości i ostatecznego ofiarowania się Jezusowi. Zostaje apostołką miłości. Jest również szczególną czcicielką Matki Bożej. Miłość do Maryi przez modlitwę różańcową zaszczerpiła w niej we wczesnym dzieciństwie matka. „Powodowana gorliwością apostołską Paulina próbuje udzielać się w szeregach Stowarzyszenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi” (s. 86). W tym samym czasie przystępuje również do Bractwa Różańca Świętego przy parafii św. Piotra. Po ukończeniu 18 lat, przy pomocy ojca zakłada pracownię sztucznych kwiatów i przyjmuje dziewczęta, które uczą się pod jej okiem rękodzieła. Jej pracownia szybko zamienia się w miejsce spotkań dobrze urodzonych panien, które przy okazji ucziwie zarabiają. Ojciec i brat Paweł przekazują Paulinie zarządzanie firmowymi funduszami, które przeznacza na cele dobroczynne. Młoda panna Jaricot pomaga również swojej siostrze Lorecie, która prosi ją o pomoc w zajęciu się rozwiązanymi kobietami pracującymi w fabryce jej męża. Paulina szybko podejmuje nową formę działalności, która wkrótce owocuje założeniem grupy „wynagrodzicielki Najświętszego Serca” podejmujących codzienną

praktykę Drogi krzyżowej. Ta działalność zaczyna szczególnie interesować Fileasza, który po śmierci mamy uciekł do świata beztroskiego życia i często kpił z postępowania siostry.

Nadszedł rok 1817, rok nieurodzaju i niesprawiedliwości społecznej. Fileasz, pomimo interesów, jakie prowadzi z ojcem i bratem Pawłem, wstępuje do Kongregacji Mężczyzn, zwanej Świecką Kongregacją Najświętszej Maryi Dziewicy, która miała za cel działalność dobroczynną, jak i przygotowanie duchowe osób skazanych na gilotynę. Wspierany przez Paulinę, wybiera ostatecznie kapłaństwo jako drogę dalszego życia. Rodzeństwo utrzymuje częsty kontakt listowny, dzięki któremu Paulina dowiaduje się o ciężkiej sytuacji za granicą, zwłaszcza w Chinach. Cały świat chrześcijański próbuje włączyć się w pomoc krajom misyjnym. Upowszechniają się zbiórki pieniężne pod hasłem „jednej monety tygodniowo” na rzecz misji. Do tej inicjatywy włącza się również młodzież Lyonu. Fileasz proponuje Paulinie podjęcie nowego dzieła i wkrótce Paulina układa genialny plan.

### **Genialny plan**

Paulinę z bratem Fileaszem łączą nie tylko więzy krwi, ale także miłość do ubogich i do misji w dalekich krajach. „Dzięki cechującej Paulinę wrażliwości apostołskiej, przyjmuje ona sugestie Fileasza i niezwłocznie, jak zawsze w sprawach związanych z dziełami dobroczynnymi, przekazuje pomysł różnym grupom wynagrodzicielek. Tym samym uzyskuje stałe, chociaż niewielkie wsparcie dla misji na Dalekim Wschodzie. (...) W ciągu zaledwie kilku miesięcy Paulina realizuje obfity zasiew, gdyż różne grupy przyjmują ideał Stowarzyszenia Rozkrzewiania Wiary. (...) Podczas wakacji zbiórka kwitnie również wśród robotnic oraz innych kobiet zatrudnionych w fabrykach” (s. 93-94). Zebrane kwoty są jednak niewielkie. Paulina na modlitwie i poprzez częstą Eucharystię szuka natchnienia do znalezienia sposobu na rozwój dzieła pomocy misjom. W tych wysiłkach duchowo wspiera ją również zaprzyjaźniony proboszcz z Ars, ks. Jan Maria Vianney. Paulina nadal posługuje chorym w szpitalu i dużo się modli. Prowadzi także swoją pracownię kwiatów oraz odwiedza biednych. Cały czas myśli o sposobie, w jaki mogłaby wspierać misjonarzy. Pewnego wieczoru, podczas popołudniowego spotkania w gronie rodzinnym, nagle przychodzi jej do głowy pomysł: „Dlaczego nie znaleźć w gronie przyjaciółek dziesięciu, z których każda mogłaby ofiarowywać jeden pieniążek tygodniowo na Dzieło Rozkrzewiania Wiary, każda też znalazłaby kolejnych dziesięć, które z kolei mogłyby uczynić to samo. Dzięki swojemu wrodzonemu zmysłowi organizacyjnemu, dostrzega również stosowność wybrania w grupie dziesięciu kobiet swoistej *dekurii*, jednej osoby odpowiedzialnej za zbieranie datków. Co więcej, widzi możliwość wśród odpowiedzialnych za *dekurie* wybrania osoby odpowiedzialnej za *centurie*, czyli setki kobiet, a wśród tych odpowiedzialnych za *centurie* tej, która przewodzić już będzie tysiącu osób [tzw. *dywizji*]. I właśnie ktoś taki wpłacałby zgromadzoną kwotę do wspólnej kasy” (s. 97-98). Propozycję przedstawiła nowemu ojcu duchownemu ks. Guichardotowi i ks. Würtzowi, którzy szczerze ją poparli w tym pomysśle, spodobał się on również Fileaszowi. „Dziesiątki”, które powstają bardzo szybko, zaczynają rozprzestrzeniać się po całym Lyonie, a wkrótce wychodzą poza granice miasta. Paulina spotyka się również z pierwszymi przeciwnikami swojego dzieła, również kapłanami, którzy nie dowierzają, że tak młoda panna może być pomysłodawczynią i przewodniczką takiego dzieła. „Sama myśl, że mogła uczynić coś ze szkodą dla Kościoła wprowadza Paulinę Jaricot w najgłębszą udrękę” (s. 99). Wspiera ją ks. proboszcz i brat Fileasz. Swoją postawą i zaangażowaniem Paulina przyciąga do pomocy i prowadzenia dzieła coraz to nowe zastępy kobiet. Nadal jednak dręczą ją posądzenia o złą wolę, dlatego zwraca się do brata, aby przekazał papieżowi plan Dzieła Rozkrzewiania Wiary. „Uważa bowiem, że wyraźna interwencja ze strony najwyższego autorytetu pozwoli oddalić od niej cień podejrzeń” (s. 107). Młodemu ks. Fileaszowi nadarza się okazja do spełnienia pragnienia siostry. Za pośrednictwem duchownych z Paryża udaje mu się nie tylko uzyskać aprobatę Piusa VII, ale również specjalne

błogosławieństwo dla pokornej i oddanej sprawie siostry, inspiratorki niniejszego dzieła, wraz z życzeniami, by dzieło mogło się rozwijać. Życzenia te spełniły się niebawem. „Oto 20 października 1819 r. Fileasz wpłaca do kasy Misji Zagranicznych aż 1439,35 franków [431805 ówczesnych lirów], ofiarowanych przez 500 stowarzyszonych” (s. 107). Wkrótce w prowadzeniu dzieła Paulinie pomaga również przyjaciel jej brata, Wiktor. Oboje z Pauliną pracują w ukryciu, żeby uniknąć plotek na temat swych przyjacielskich relacji. „W 1822 r. jest już 60 *dekurii*, a do pomocy są również włączeni członkowie Kongregacji Mężczyzn” (s. 113). Fileasz udostępnia też materiały, które nadchodzą ze wspieranych finansowo misji. To one pomagają w dalszym propagowaniu dzieła.

Coraz częściej zdarza się, że inni podchwytyją pomysł Pauliny i – niestety – zaczynają sobie przypisywać powstanie dzieła, które staje się uniwersalne ze względu na obszar działalności, gdyż skierowane jest już nie tylko do konkretnego kraju misyjnego, ale do wszystkich krajów na całym świecie. Powstaje potężna instytucja posiadająca zarząd i własny regulamin, który ostatecznie akceptuje też Paulina Jaricot. Sama pozostaje w cieniu wydarzeń, bo to rozwój ducha jest dla niej najważniejszy. „To w tym klimacie całkowitego ukrycia Paulina pewnej nocy pisze mały traktat – *Eucharystia – Nieskończona Miłość*. Chodzi o płomienne strony, napisane niemal za jednym zamachem, na których obnaża swoją zdolność do ufego rzucania się w przepaść Miłości Zbawiciela, na którą najczęściej ludzie odpowiadają niewdzięcznością” (s. 125).

### **Potęga wiary**

Paulina przez cały czas jest uważnym obserwatorem zmieniającej się wokół rzeczywistości. Jej uwadze nie umyka rozwój masonerii lyońskiej oraz żywotność ruchu gallikańskiego, po którego stronie są również niektórzy hierarchowie kościelni. Wyczuwa niebezpieczeństwa, które nękają katolików we Francji. Rozumie, że jest powołana do pracy na rzecz Kościoła przeciwko atakom nieprzyjaciela. Pracuje nad wzmocnieniem swojej wiary i innych. Czyni to poprzez modlitwę, częste spotkania z Jezusem w Eucharystii i kontynuowanie swojej pracy apostołskiej. Wkrótce w tym ostatnim wspomaga ją brat Fileasz, który zamiast na misje do Chin, zostaje skierowany do pracy duszpasterskiej w Lyonie. Tam jest mianowany pierwszym jałmużnikiem miejskiego szpitala, dlatego może być blisko najmłodszej siostry. Rodzina zajmuje się zaprzyjaźnionym ks. Würtem, który zmagając się z prześladowaniami, dostał udaru mózgu. Opuszczonego i biednego kapłana przyciągnęła pod swój dach rodzina Jaricot, która opiekowała się nim do śmierci.

W głowie Pauliny krystalizuje się nowy pomysł, który podpowiadał jej – od dłuższego czasu nieżyjący już – kapłan, aby opracować taką formę apostołatu, która przywróciłaby wartość zarówno modlitwie maryjnej, jak i rozpowszechnianiu dobrych lektur. Paulina daje podwaliny nowemu dziełu – *Żywemu Różańcowi*. Jego struktura jest analogiczna do sposobu zbiórki na misje, z małą różnicą, tym razem mają to być piętnastki, ponieważ tyle było wtedy tajemnic różańca. Każda z piętnastek miała do wykonania cztery małe zadania: „1) codzienne odmawianie jednej dziesiątki różańca; 2) rozważanie tajemnicy odpowiadającej dziesiątce (tajemnicy losowanej co miesiąc); 3) znalezienie pięciu osób, które z kolei będą starały się znaleźć kolejnych chętnych; 4) ofiarowanie co roku 5 franków przeznaczonych na rozpowszechnianie dobrej prasy. Grupy modlitwy maryjnej zorganizowane w ten sposób miały tworzyć wiele komórek *Żywego Różańca*. (...) Do codziennej praktyki Paulina dodaje comiesięczne spotkanie, ukierunkowane na odprawienie Drogi krzyżowej oraz godzinnej adoracji eucharystycznej” (s. 151). Paulina zabiega o zatwierdzenie dzieła przez biskupa, niestety, znów spotyka się ze sprzeciwem ze strony hierarchów. Inni doradzają jej odwołanie się do Rzymu i papieża z prośbą o pozwolenie na rozwój tego dzieła.

W tym czasie ojciec Pauliny podupada na zdrowiu. Choroba (skleroza) zupełnie wyłącza go z obowiązków zawodowych, najmłodsza córka podejmuje się opieki nad nim, podróżując ciągle pomiędzy Lyonem, w którym mieszka, a posiadłością Collonges, w której przebywa ojciec.



Poważnie zachorował również Fileasz. Kiedy już trochę wyzdobył, na Paulinę spada kolejne nieszczęście – nieuleczalna choroba siostry. Loretta wkrótce umiera, niestety, w niedalekiej przyszłości ten sam los spotyka również brata Fileasza (1830 r.). Paulina może już liczyć tylko na wsparcie Zofii i Pawła. Przy niej gromadzą się też kobiety, z których pierwsza dziesiątka tworzy załóżek Instytutu Sióstr Bon Secours, a Zofia pomaga jej w zakupie domu, który Paulina nazywa „Nazaretem”. Dom nazaretański stopniowo zamienia się w ognisko modlitwy, gdzie pielęgnowane są trzy pobożne praktyki, jakże drogie Paulinie: godzinną adorację, odmawianie różańca i Drogę krzyżową. Następuje krótki okres w miarę spokojnego rozwoju dzieła, po którym przychodzą ciężkie chwile. Lyon staje się ogniskiem problemów społecznych. Paulina, ogarnięta troską o nową wspólnotę „Córek Maryi”, 7 czerwca 1832 r. kupuje dom przeznaczony na stałą siedzibę wspólnoty, któremu nadaje nazwę „Loretto”. „Dzieło apostołatu, któremu Paulina oddaje się bez reszty, pozwala odnotować powolny, ale regularny wzrost zapisów do Żywego Różańca. W 1832 r. liczy on już 3326 członków, a działalność propagandowa wydaje cudowne owoce” (s. 205-206). Dystrybucja obejmuje tysiące publikacji, encyklik papieskich, podręczników Żywego Różańca, modlitw, broszur, różańców, obrazków itd.

W 1834 r. Paulina zapada na ciężką chorobę. Zabiegi szpitalne na jakiś czas zażegnują kryzys, ale stan jej zdrowia jest poważny. Zbliża się Boże Narodzenie. Na schorowaną apostołkę spada kolejny cios – umiera ojciec, Antoni Jaricot. „Niemal siłą bezwładu, Paulina znosi ten nowy, głęboki ból” (s. 217). Odziedziczony po ojcu majątek przeznacza na rzecz Żywego Różańca i „Córek Maryi”, sama żyje skromnie. Ma jednak pragnienie, by odbyć pielgrzymkę. Podróż dochodzi do skutku. Najpierw udaje się do Rzymu, gdzie ma szczęście uczestniczyć w audiencji u Ojca Świętego Grzegorza XVI, który udziela jej błogosławieństwa. Potem wyrusza do Mugnano del Cardinale, gdzie za sprawą św. Filomeny, do której zanoszą modlitwy, doznaje całkowitego uzdrowienia. Poruszona tym cudem, jakiego Bóg dokonał, wraca do Rzymu. Na audiencji u papieża składa świadectwo cudu, jakiego doświadczyła, i obietnicę wybudowania kaplicy św. Filomeny w Fourvière. Po powrocie podejmuje kolejne działania. Pragnie utworzyć spółkę, która powstaje w 1845 r. w Rustrel. Okazuje się ona jednak pułapką i po roku Paulina bankrutuje na skutek oszustwa współników. Do końca życia będzie zmuszona spłacać wierzycieli, którzy jej zaufali, powierzając swoje majątki. Umiera 9 stycznia 1862 r. w nędzy i opuszczeniu, ale pełna miłości do Boga, któremu zawierzyła całym życiem.